Nr. 44. Kraków, 2. listopada 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Międzynarodowy Związek mleczarski i II. międzynarodowy kongres mleczarski w Paryżu.

Podał
Dr. Waleryan Klecki,
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nie licząc członków honorowych i delegatów rządowych, w kongresie wzięło udział w charakterze członków zwyczajnych osób i instytucyi 1180, a mianowicie:

Z Argentyny	21
„ Austryi (Cislitawii)	8
„ Belgii	130
„ Brazylii	3
„ Chili	4
„ Danii	1
„ Francyi	755
„ Hiszpanii	17
„ Holandyi	122
„ Kanady	3
„ Luksemburga	3
„ Niemiec	45
„ Portugalii	1
„ Rosyi	4
„ Rumunii	1
„ Szwajcaryi	12
„ Szwecyi	16
„ Węgier	2
„ Wielkiej Brytanii	15
„ Włoch	17
	1180

Jak widzimy, obok Francuzów najliczniej stawili się Belgijczycy i Holendrzy, dosyć licznie także Niemcy, dalej Argentyńczycy, Hiszpanie, Włosi, Szwedzi, Anglicy i Szwajcarzy. Z Austryi zaledwie 8 osób brało udział w kongresie, z Rosyi tylko 4.

Ze znanych w nauce mleczarstwa osób, które brały czynny udział w obradach kongresu, wymienimy: p. Böggilda, profesora w szkole rolniczej w Kopenhadze, prof. Weigmanna z Kiel, p. Mazé, kierownika pracowni chemiczno- i bakteryologiczno rolniczej w instytucie Pasteura, prof. Goriniego z Medyolanu, p. Gerbera z Zurichu, prof. Backhausa i Benno Martiny'ego, nestora nauki mleczarstwa, z Berlina, znakomitego dr. Brouardela, członka Akademii francuskiej.

Kongres dzielił się na 6 sekcyi, każda z nich na podsekcye; dla każdej podsekcyi wyznaczone były tematy, nad którymi miano obradować w związku z przedstawionymi Kongresowi referatami. Oto wykaz sekcyi i podsekcyi wraz z programem ich pracy:

Sekcya I. Produkcya mleka.

Podsekcya 1. Rasy mleczne. Żywienie. Dojenie.

Tematy: 1) Wpływ rasy i indywidualności na wydajność oraz jakość i ilość różnych składników mleka.

2) Wpływ żywienia na wydajność oraz jakość i ilość różnych składników mleka.

3) Dojenie naturalne i mechaniczne. Porównawcze studyum różnych metod.

Zużytkowanie praktyczne mleka odtłuszczonego, odkazeinowanego i odcukrzonego w żywieniu cielęcia i prosięcia. Dane ekonomiczne.

Podsekcya 2. Hygiena stajenna.

Tematy: 1) Jakie są najpraktyczniejsze sposoby zapewnienia utrzymania w doskonałych warunkach hygienicznych krowy dojnej i uniknięcia zanieczyszczenia mleka podczas dojenia?

2) O interwencyi urzędowej w zakresie kontroli czystości w oborze.

3) Określić zgodnie z dzisiejszym stanem nauki stany patologiczne, przy których mleko jest dla konsumcyi niebezpieczne.

4) O przymusie poddawania próbie tuberkulinowej krów dojnych, których mleko jest przeznaczone do odżywiania dzieci.

5) Statystyka co do częstości znajdowania się prątków gruźliczych w mleku, wydzielonem przez wymiona pozornie zdrowe, w porównaniu z częstością gruźliczych zapaleń wymienia, dobrze scharakteryzowanych klinicznie.

Sekcya II. Technologia mleczarska.

Podsekcya 3. Mleko naturalne. Konserwacya. Sprzedaż.

Tematy: 1) Porównawcze studyum pod względem technicznym różnych metod konserwacyi mleka (pasteuryzacyi, sterylizacyi, oziębiania i t. d.).

2) Warunki, jakim ma odpowiadać przyjmowanie i sprzedaż mleka (mleczarnie centralne i detaliczne) oraz jego dostawa do domu, zabezpieczające dostarczanie mleka niepodlegającej zarzutom dobroci.

Podsekcya 4. Masło.

Tematy: 1) Gromadzenie i transport mleka do mleczarń mechanicznych i środki konserwowania go do chwili odtłuszczenia.

2) Ogrzewanie mleka przed odtłuszczeniem. Prawidła, jakich należy się trzymać. Temperatura, do jakiej należy ogrzewać. Doniosłość systemu ogrzewania ze względu na dobroć śmietanki i masła.

3) Pasteuryzowanie i oziębianie śmietanki. Wpływ ich na wydatek i jakość masła. Pasteuryzowanie mleka przed odtłuszczeniem.

4. O stacyach śmietankowych i o przewozie śmietanki celem przerobienia jej w centralnej fabryce.

5. Dojrzewanie śmietany. Stopień odtłuszczenia. Stopień optymalny zakwaszenia zależnie od pory roku. Użycie czystych hodowli bakteryi.

6) Machina do wyrabiania lodu w zastosowaniu do konserwowania masła. Zmaślanie w nizkich temperaturach.

7) Praktyczne sposoby zredukowania do minimum strat przy odtłuszczaniu i zmaślaniu.

8) Bakteryologiczna kontrola czystych hodowli bakteryi, używanych w mleczarstwie.

9) Główne wady masła solonego i niesolonego. Ich źródła i sposoby uniknięcia ich.

Podsekcya 5. Sery.

Tematy: 1) Praktyczne wnioski ze współczesnych badań nad wyrobem serów: 1⁰ miękkich, 2⁰ twardych.

2) Szczegółowa fabrykacya serów (miękkich i twardych) ze względu na:

a) długie konserwowanie się w miejscu wyrobu,

b) transport na znaczną odległość przy tej samej szerokości geograficznej,

c) transport do krajów o różnym klimacie.

3) Sposoby zapobiegające chorobom serów: 1⁰ twardych 2⁰ miękkich.

4) O podpuszczce.

Podsekcya 6. Produkty pochodne i uboczne.

Tematy: 1) Mleko w proszku.

2) Mleko kondensowane.

3) Kazeina.

4) Cukier mlekowy.

5) Kwas mlekowy.

Sekcya III. Hygiena mleczarska.

Podsekcya 7. Ogólna hygiena przemysłu mleczarskiego.

Tematy: 1) Przenoszenie się chorób zaraźliwych z człowieka na człowieka przez pośrednictwo mleka (specyalnie gorączki tyfoidalnej i szkarlatyny).

2) *a)* O skutkach z punktu widzenia hygieny:

α) cedzenia mleka,

β) zamrażania „

γ) ustalania (homogenizacyi) mleka,

b) Czy mleko mieszane i przeznaczone do konsumcyi ma być poddane specyalnemu traktowaniu.

3) Hygieniczne skutki mechanicznego doju.

Podsekcya 8. Pomoc dla chorych i Macierzyństwo.

Temat: O mleku przeznaczonem: 1⁰ dla dzieci: *a)* żłobki, *b)* porady dla matek (niemowląt), „krople mleka“.

2⁰ dla chorych:

O warunkach, jakim mleko dla chorych ma odpowiadać. Organizacya służby dostawy mleka dla chorych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bezprocentowa pożyczka na melioracye rolne.

O korzyściach drenowania dziś mówić byłoby anachronizmem, dlatego wiadomość o pożyczkach na ten cel przyjęliśmy wszyscy z żywem zadowoleniem — z zadowoleniem, które spowodowało, że przyjęliśmy warunki bez zastrzeżeń, jakie nam Wydział Krajowy podał — warunki dość ciężkie — bo żądające by właściciel w jednym roku poddał pod drenowanie cały obszar, który drenować zamierza. Uważaliśmy warunek ten ostatni jako więcej formalny. Niestety dochodzą mnie słuchy, że będzie on konsekwentnie przeprowadzonym i to właśnie powoduje mnie do napisania tych kilku uwag. Ponieważ roboty melioracyjne mają być rozłożone na lat 10 przeto jedni już za rok będą szczęśliwymi właścicielami drenowanych pól — inni dopiero za lat 9 doczekać się mają swej kolei; to za długi okres czekania i „nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje“. Ale i dla tych szczęśliwców, których grunta teraz zaraz drenowane będą, warunek drenowania całego obszaru odrazu nie jest tak lekkim i z wielu powodów należałoby od niego odstąpić, a mianowicie:

1). Drenując cały obszar w jednym roku utrudnia się gospodarkę w tym roku — pozbawiają plonu właściciela z 15% obszaru drenować się mającego. Kopiąc rowki co 10 mtr. — zawalamy na lewo i prawo od rowka 1 5 mtr. szeroki pas i niszczymy na nim plony — co czyni 15% przestrzeni. Robotnicy biegając po polu — roznoszeniem rurek i dowozem tychże niszczą drugie 15% przestrzeni. Przy robotach jesiennych i wiosennych owe drugie 15% wkrótce się zatracają, zboże się wyrównywa i skutek drenowania już je kryje a nadto rowki nadsiać można — ale podczas robót w czerwcu, lipcu, sierpniu, owej rekompensaty niema, 30% zboża marnieje — a przyjmując, że połowa robót w tym czasie będzie dokonaną przeto redukując owe 30% na połowę obszaru otrzymamy 15% straty na cały obszar.

2). Utrudnia się gospodarkę, odciągając jej na dłuższy przeciąg czasu robotnika miejscowego, potrzebnego do zasypywania rowków i roznoszenia rurek. Na jeden morg przypada mniej więcej 560 metr. bież. rowków, licząc od zasypywania po 1 hl od mtr., potrzeba 5—6 robotników miejscowych do zasypywania, nadto 2 do roznoszenia i zbierania rurek — jeżeli przeto ktoś drenuje 100 morgów, to ubytek 600—700 dni roboczych, nie będzie mu obojętnym.

3). Utrudnia się gospodarkę, gdyż rozrzucone po polu rurki, powbijane paliki przeszkadzają działalności żniwiarek i kosiarek, taksamo i rowki zasypane ponad powierzchnię roli.

4). Utrudni się gospodarkę — odciągając jej siłę pociągową — potrzebną na dostawę i rozwiezienie rurek, cegły, cementu, piasku — na morg potrzeba 1500—1800 szt. rurek tj. 2 do 3 fur parokonnych po 10 q — i to wszystko trzeba zrobić zaraz, bo robotnicy czekać nie mogą a rowki otwarte zawalają się.

Ponadto drenowanie będzie droższem znacznie dlatego, że: 1) drenując jeden powiat lub kilka sąsiednich, zapotrzebowanie rurek miejscowe wzmoże się znacznie — trzeba będzie takowe sprowadzać z dalsza koleją — a więc drożej o fracht kolejowy; 2) furmanki będą droższe, bo ich zapotrzebowanie większe; 3) pomieszczenie drenarzy droższe, bo ich trzeba na dłuższy czas ulokować. Wszystkie te trudności znikają przy drenowaniu częściowym, a przedewszystkiem wszyscy korzystają z drenowania odrazu, drenując sobie co najmokrzejsze lub pod okopowe co roku. Drenowanie będzie tańszem, bo właściciel odbije część kosztów, zwożąc sam rurki lub w czasie dogodniejszym — dalej robotników na 14 dni lub miesiąc łatwiej po chałupach pomieścić niż na okres kilku miesięcy. Ubytku w plonach właściciel nieodczuje, przeznaczając tylko jeden lub dwa łany na drenowanie i to dlatego celu odpowiedniejsze — jak mieszanki, konicze — w końcu ubytek miejscowego robotnika na przeciąg czasu krótki nie da się dotkliwie odczuć.

Zwolennicy drenowania odrazu całego obszaru postawią mi zarzut, że dozór będzie trudniejszym i kosztowniejszym ale tego niepojmuję — bo czy inżynier będzie kontrolował ro-

botę 60 robotników pracujących w jednym miejscu przez 3 miesiące czy tych 60 robotników w 6 miejscowościach po 14 dni to chyba na jedno wyjdzie — zresztą bez pomnożenia sił technicznych nie obejdzie się, inżynierowie melioracyjni mają tak ciężką służbę i tak wymagającą, że muszą dostać asystentów młodszych do pomocy — choćby na czas większych robót prowizorycznie zaangażowanych (jak to się dzieje przy trasowaniu kolei) — z resztą u nas tyle drenować trzeba, że raczej to prowizoryum na stałe się zmieni — bo i rolnicy widząc skutki drenowania — drenować dalej będą tem usilniej — beim Essen kommt der Apetit. Piszący miał w r. 1904 na drenowanem polu z 100 q ziemniaków 1000 q zbioru
w r. 1905 z 95 q na drenowanem 1050 q ziemniaków
w r. 1906 z 130 q na niedrenowanem 260 q „

Jeszcze raz przestrzegam przed projektem drenowania odrazu całego obszaru np. po 100 i 200 morgów w jednej miejscowości. Na jeden morg potrzeba circa 30 dni drenarskich. A więc dla 100 morgów, 30 drenarzy przez 4 miesiące lub przez 2 miesiące 60 ludzi — gdzie ich ulokować? to kłopot nielada, nadto 600—700 dni roboczych miejscowych, do 300 fur pod materyał — prócz furmanek na kolej po robotników, dozorców i po wiktuały.

Dlatego proponuję drenowanie częściowe w partyach niemniejszych jak 25 morgów w jednej miejscowości, naturalnie na żądanie interesowanych można wziąć i większe obszary — drenowanie to będzie miało i ten cel praktyczny, że powtarzając się co roku w danej miejscowości wytworzy miejscowych tańszych drenarzy. By uniknąć częściowego intabulowania kosztów można w tabuli odrazu zarezerwować miejsce dla kosztów drenowania na roboty uskutecznić się mające w 5 lub 10 latach. Kończąc tych kilka uwag — pod adresem interesowanych i Wysokiego Wydziału krajowego proszę o uwzględnienie naszych życzeń a nadto proszę o ogłoszenie przybliżonego programu robót melioracyjnych — by owi nieszczęśliwcy, którym Wydział krajowy każe czekać 10 lat na swą kolej — mogli stosownie się do tego urządzić i ewentualnie oglądnąć się za inną pomocą celem przyspieszenia drenowania.

Czermna w listopadzie 1906.

inż. *St. Zaykowski.*

Ogólne zasady sztucznego wylęgu i wychowu kurcząt.

Napisał
Stefan Bojanowski.

B. Nowoczesny sposób wychowu kur.

Kiedy i u nas, pod protektoratem kurzych feministek, zaczęły się coraz to częściej pojawiać „mędrsze od kury jaja", i kiedy to wodzeniem i wychowaniem z takich jaj wyklutych kurcząt zajęły się emancypowane kwoki, — wtedy między kokoszkami powstała w kraju ożywiona agitacya, zdążająca do zrzucenia pęt, które nałożyła na kury — natura, obyczaje i wiekowe towarzyskie formy. Modernistyczne, postępowe kwoki, zrywając z tradycyą, zaczęły się gwałtownie domagać zrównania praw kokoszek z prawami kogutów. Dawna kokoszka, siłą przyrody, warunków otoczenia i obyczajów, przykuta do gniazda i domowego ogniska, — stawała się przez to filarem rodziny. — Upadała wprawdzie nieraz pod brzemieniem pracy, a pozbawionej wielu praw przypadały w udziale nieomal same tylko ciężary zajęć domowych, — ale przy tem wszystkiem czuła się jednak zadowoloną, a nawet szczęśliwą, bo cieszyła się z sumiennego spełniania obowiązków, przyrodą wskazanych, — bo ciężką jej pracę osładzało ogólne poważanie, przywiązanie koguta i miłość kurcząt. — Dzisiaj radykalne, przeważnie czerwono upierzone emancypowane kwoki, czując wstręt do siedzenia w gnieździe na jajach i do wychowywania piskląt, — na kurzych konferencyach, ankietach i walnych zebraniach, przed licznem audytoryum namiętnie wygłaszają płomienne mowy i piorunujące odczyty na temat, że i nasza kokoszka musi bezwarunkowo zostać wyzwoloną z dotychczasowej niewoli moralnej, duchowej i ekonomicznej, nietylko ze względu na całkowitą wolność, przyjemności i osobiste korzyści, ale nawet i ze względu na ogólne dobro całego kurzego społeczeństwa. Posiane ziarno, rzucone w urodzajną glebę, kiełkuje, wyrasta i obfite zaczyna wydawać owoce, bo obałamucone kokoszki i kurki, słuchając takich odczytów z przejęciem i ślepą wiarą, — wygodną emancypacyę rozpoczynają od tego, że na podstawie legalnych, lub też niewyraźnych związków z kogutem, znoszą tylko jaja, ale nie myślą już wcale o ich wylęganiu i wychowywaniu na kurczęta pod nóż kucharza. Z nudnych i ponoś uwłaczających tych zajęć nasze kury nie mogły się jednak tak długo kompletnie wyemancypować, dopóki i do nas nie zawitały wedle pomysłu pp. Roullier i Arnoult skonstruowane maszyny do wylęgania jaj i wychowywania kurcząt. Maszyny te, o cieple kwoki i żelaznych sercach, zrobiły przewrót w dotychczasowym sposobie rozmnażania się kurzego rodu! Kokoszka bowiem, zwolniona z wysiadywania jaj i wodzenia kurcząt, mając całkowitą swobodę przebywania w towarzystwie kogutów — znosi obecnie już tylko jaja, których wysiadywaniem zajmuje się „sztuczna wylęgarka", — a ta znowu wylęgnięte kurczęta odstępuje „sztucznej matce" do dalszego chowu. Dobre, prastarego typu poczciwe kokoszki wymierają i u nas, a ich miejsca zastępują rodzinnem gniazdem brzydzące się „nad-kwoki", — wychowywane wedle nowego kursu. Wyemancypowana kura przystrzyga sobie zazwyczaj czubek na łebku, zaczyna nosić brudną pelerynę i koguci kapelusz, zaniedbuje się w ubraniu, nie dba o czystość upierzenia, wkłada na nos okulary, lub też binokle — i rozpoczyna głębokie studya nad socyalnem stanowiskiem kokoszek w życiu społecznem. Nie poczuwając się do żadnych obowiązków względem rodziny i mając skutkiem tego zbyt wiele wolnego czasu, uczęszcza jako kwoka na koguci uniwersytet i tam studyując ptasim mózgiem filozofię, prawo, lub też medycynę, wysila się, aby swoim kurzym rozumem sprostać rozumowi kogutów. Część naszego zacofanego konserwatywnego społeczeństwa, hołdując jeszcze po dziś dzień starym strupieszałym przesądom, twierdzi stanowczo, że sympatyczne te samiczki chodzą gromadnie na uniwersytet li tylko dla tego, że na ten sam uniwersytet i koguty chodzą. Czy to twierdzenie jest słuszne, lub nie i czy Emancypantka Dr. Kura przysporzy szczęścia na świecie, — rozstrzygnięcie tej kwestyi zostawmy kurzym filozofom, bo naszem zadaniem jest obecnie nie co innego, jak tylko porobienie kilku zasadniczych uwag co do sztucznego wylęgu i wykształcenia kurcząt-sierotek, które pod opieką maszyn rodzą się i wychowują w publicznych zakładach, bez pomocy emancypowanych matek.

Możność wywołania sztucznego wylęgu kurcząt przez równomierne i stałe ich ogrzewanie za pomocą odpowiednio skonstruowanych maszyn, nasunęła człowiekowi pod rozwagę sama przyroda, bo pokazała mu jak wykluwa się struś z jaja, ogrzewanego nie ciepłem matki, tylko ciepłem pustynnego piasku. Napisy, ornamenta i płaskorzeźby na starych budowlach wskazują, że południowe narody już przed 4000 lat posługiwały się sztucznem wylęganiem drobiu i to Egipcyanie przedewszystkiem kur, a Chińczycy kaczek. Pierwsze jednak usiłowania człowieka w naśladowaniu przyrody były bardzo nieudatne tak długo, dopóki procesu wylęgania się ptaków nie zbadał naukowo Francuz Réaumure i to z pomocą swego około 1750 r. wynalezionego termometru. Skromny ten przyrząd umożliwił człowiekowi wypośrodkowanie tak zwanego „optimum", ciepłoty, t. j. tego stopnia temperatury, który jest najodpowiedniejszym do rozwoju pisklęcia w jaju, ogrzewanem bądź to naturalnem ciepłem ptaka, bądź to sztucznem ciepłem wylęgającej maszyny. W r. 1780 Francuz Bonnemain pojawił się jako pierwszy na targu paryskim z kurczętami wylężonemi za pomocą maszyn. Przez długi czas sztuczny sposób wylęgania drobiu nie robił żadnych, albo tylko bardzo mało postępów, dopiero Anglik Cantelo około r. 1830 skonstruował maszynę innego systemu, która, udzielając jajom ciepła „z góry", naśladowała więcej naturę i znacznie większy procent jaj wylęgała. Niemiec Freiherr von Oefele ulepszył maszynę Anglika Cantelo o tyle, że zastosował do niej sposób zwilżania za pomocą pary wodnej jaj, przeznaczonych do wy-

lęgu. Sztuczne wylęgarki wyż wspomniane ulepszyli r. 1875 Francuzi Roullier, Arnoult i Voitellier, przedsiębiorcy, którzy posiadali w Gambais, blisko Houdanu ogromny zakład wychowu i tuczu drobiu na sprzedaż dla paryskich konsumentów. W r. 1890 wystąpił Sartorius z Göttingen po raz pierwszy ze swoim ulepszonym aparatem, ogrzewanym gorącą wodą. — Od tego czasu sztuczne wylęgarki, wprawdzie rozmaitych systemów, ale jednak nie wiele między sobą się różniące, mnożą się w Europie i po tamtej stronie Oceanu w taki sposób, że z gorąco polecanych nie wiedzieć którą wybrać. — Największem uznaniem cieszą się z amerykańskich aparatów wylęgarki: Cyphersa i marka „Standart", wyrabiane przez firmę Reliable Incubator & Brooder Com; — z wylęgarek wilgociowych o automatycznym regulatorze ciepła, wyrabianych w Europie, zasługują najwięcej na uznanie wylęgarki systemu Robina, Groosa & Com., a przedewszystkiem Sartoriusa; — natomiast u nas polecaną jest także wylęgarka Jana Stankiewicza we Lwowie, krajowego wyrobu.

Ciąg dalszy nastąpi.

Rezultaty osiągnięte w duńskich związkach kontrolnych.

Fachowe pisma duńskie zastanawiają się częstokroć nad kwestyą, czy w ciągu lat osiągnięto przez tworzenie związków kontrolnych jakieś dodatnie rezultaty odnośnie do powiększenia zawartości tłuszczu w mleku krów, względnie w kierunku rentowności hodowli bydła mlecznego w ogóle.

W odpowiedzi na to pytanie ogłasza konsulent Chr. Nyegaard w piśmie „*Ugeskuft for Landmand*" dziesięcioletnie przecięcie rezultatów osiągniętych w najstarszym duńskim związku kontrolnym dla Veien i okolicy, założonym 1. maja 1895 r.

Przeciętna roczna produkcya jednej krowy we wszystkich kontrolowanych oborach przedstawia się następująco:

Obora	1895—1900 Ilość krów	1895—1900 Wydatek mleka i masła: Mleka funt.	1895—1900 Wydatek mleka i masła: % tłusz.	1895—1900 Wydatek mleka i masła: Masła funt.	1895—1900 Ilość zużytych jednostek karm.	1900—1905 Ilość krów	1900—1905 Wydatek mleka i masła: Mleka funt.	1900—1905 Wydatek mleka i masła: % tłusz.	1900—1905 Wydatek mleka i masła: Masła funt.	1900—1905 Ilość zużytych jednostek karm.	Zwiększenie zawartości tłusz.	Uwagi
A	47·7	5894	3·27	220·7	4200	48·5	6291	3·32	231·8	4332	+ 0·05	
B	37·5	5620	3·38	211·1	4089	42·3	6316	3·40	238·7	4314	+ 0·02	
C	37·1	6192	3·34	229·7	4358	34·8	6378	3·50	248·4	4385	+ 0·14	
D	37·1	6295	3·44	240·8	4382	37·3	6616	3·49	257·0	4528	+ 0·05	jednorazowa zmiana właściciela
E	18·2	6651	3·34	246·7	4207	17·7	6833	3·43	260·6	4465	+ 0·09	
F	28·0	5841	3·41	221·4	4130	32·4	6134	3·55	242·5	4207	+ 0·14	
G	18·7	7623	3·47	294·3	4947	19·9	7229	3·59	289·2	4970	+ 0·02	jednorazowa zmiana właśc.
H	15·0	5901	3·30	216·1	4413	16·5	6499	3·43	247·9	4704	+ 0·13	
I	15·3	6021	3·17	211·4	4024	21·5	5492	3·28	200·0	4139	+ 0·11	
J	16·7	6263	3·29	228·7	4372	21·9	7241	3·36	270·3	4629	+ 0·07	
K	15·4	5087	3·35	189·3	4018	15·8	6043	3·38	227·0	4204	+ 0·03	
L	14·4	6736	3·33	249·1	4485	16·1	6337	3·32	233·6	4621	— 0·01	dwukrotna zmiana właśc.
M	6·2	6114	3·42	232·5	4372	6·8	6270	3·63	253·7	4652	+ 0·21	
Przeciet.	307·3	6172	3·35	230	4307	331·5	6437	3·44	246	4473	0·09	

Porównując poszczególne liczby w obydwu okresach czasu, można stwierdzić w rozmaitych oborach dość znaczne zwiększenie się zarówno ilości mleka, jak wydatku masła. Charakterystycznem jest również, że te zmiany na lepsze objawiają się w mniejszym stopniu w tych oborach, które zmieniały właścicieli. Zawartość tłuszczu w mleku zwiększyła się w 12 oborach, zmniejszyła się o 0·01% tylko w jednej.

Przeciętna roczna ilość mleka od 1 krowy we wszystkich 13 oborach zwiększyła się w okresie 1900—1905 o 265 funtów, przeciętny roczny wydatek masła o 16 funtów. Równocześnie zwiększyło się co prawda zużycie paszy o 166 jednostek karmowych; jak wykazuje jednak roczne zestawienie, to większe zużycie przypada głównie na paszę wyprodukowaną we własnem gospodarstwie. *P.*

Sprawy bieżące.

„Polskie ognisko wychowawcze wiejskie" ma powstać w najbliższym czasie. Założyciele pragną w tym celu zakupić folwark (por. bliższe szczegóły w ogłoszeniu zawartem w poprzednim numerze) i upraszają o nadsyłanie zgłoszeń na ręce ks. Witołda Czartoryskiego w Pełkiniach p. Jarosław, najdalej do dnia 7 listopada b. r. Zgłoszenia uczniów przyjmuje Dr. Kazimierz Lutosławski w Kossowie. Trzecim założycielem jest ks. Jan Gralewski, były poseł do Dumy z gubernii Warszawskiej. Dyrekcyę zakładu obejmie Dr. fil. St. Maszewski; termin otwarcia oznaczono na dzień 7-go kwietnia 1907 r. Chodzi o stworzenie szkoły średniej lepszej od dotychczasowej. Wobec powszechnie znanych niedostatków zakładów, w których obecnie nasza młodzież się uczy, należy z wdzięcznością powitać usiłowania reformy. Cele i zadania zakładu określają założyciele w następujący sposób:

1. Pierwszem i najważniejszem zadaniem, jakie sobie Ognisko nasze stawia wobec młodzieży, którą przyjmie, jest dać jej się normalnie rozwinąć, to jest umożliwić każdej jednostce dojście do pełni władz i zdolności jej właściwych, wszechstronnie i harmonijnie ukształtować tak umysł, jak i ciało, charakter i wszystkie władze duszy, uczucie, wolę i wrażliwość, abyśmy w chłopcach naszych osiągnęli typ pełnego człowieka, dzielnego i o możliwie wysokiej sprawności duszy i ciała.

2. Pragniemy, aby każdy nasz wychowanek, opuszczając nasze ognisko znał, o ile możności życie rzeczywiste, w które wstępuje, oryentował się w niem należycie, i miał wyrobioną zaradczość, aby w życiu samowiedny, czynny wziąć udział.

3. Szkoła musi nauczyć swoich wychowanków pracy wytrwałej i stałej, twórczej i tak ukształtować stosunek chłopca do niej, aby się stała potrzebą jego duszy, radością życia i warunkiem rzeczywistego zadowolenia.

Wdrożenie uczni do hygienicznej metody pracy jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, szczególniej w naszem społeczeństwie, gdzie mamy ludzi przepracowujących się i próżniaków, ale tak mało ludzi, umiejących normalnie, spokojnie a wytrwale pracować. Stopień wysiłku możliwego na stałe jest inny dla każdej jednostki, i odnalezienie maximum skutecznej pracy i stopnia jej natężenia oraz jej metody — właściwych organizacyi fizycznej i umysłowej każdego ucznia stawiamy sobie za zadanie. Danie każdemu uczniowie na drogę życia głębokiego przyzwyczajenia sposobu pracy jemu właściwego, uchroni go od wielu chorób i uczyni jego życie szczególnie wydajnem.

4. Zadaniem szkoły średniej jest danie młodzieży ogólnego, t. j. powszechnego wykształcenia, zapoznanie jej z całym zakresem wiedzy ludzkiej, aby się oryentowała w świecie i życiu, i była przygotowana do gruntownej uprawy jednego z wielu znanych jej ogólnie pól wiedzy w wyższym zakładzie naukowym.

5. Takie zakreślenie obszaru nauki na stopniu średnim wzbudzi w każdym wychowanku świadomość jego szczególnych uzdolnień i upodobań. Wychowanie powinno

nauczyć człowieka rozumieć swój indywidualny stosunek do potrzeb narodu i umożliwić mu świadomy wybór właściwego powołania i zawodu, w którym najlepiej celowi swego życia służyć potrafi; powinno ono dać każdemu wychowankowi świadomość jasną celu jego życia i zrozumienie najwłaściwszych osobiście środków, prowadzących do niego, bacząc, aby w tych środkach, w fachu samym — celu życiowego nie zamykał.

6. Wreszcie, zwracając z jednej strony uwagę na odrębne cechy każdej jednostki, szkoła będzie — z drugiej — dążyła do wytworzenia w swoich wychowankach cnót społecznych, karności i społecznej miłości, i do zaprawienia ich do życia zbiorowego.

„Społem“ Pod tym tytułem wychodzi od 1. października w Warszawie (Wspólna 79) tygodnik poświęcony sprawom kooperacyi pod redakcyą Dr. R. Radziwiłłowicza i Stanisława Wojciechowskiego. (Prenumerata kwartalnie 75 kop. rocznie 3 rb.

Pojawienie się nowego pisma czyni zadosyć potrzebie od dawna odczuwanej gorąco przez wszystkich, którym leży na sercu pokojowy rozwój stosunków społecznych ku lepszemu. W czasach głoszenia walki klas, haseł wzajemnego zwalczania się, trzeba podkreślać i przykładami dowodzić solidarności uczuć i interesów ludzkich. Kooperacya okazała się wszędzie potężną dźwignią dobrobytu warstw niższych. Niestety nasze społeczeństwo okazywało dotąd zbyt mało umiejętności zrzeszania się. Miejmy nadzieję, że nowe pismo wznowi dążenia współdzielcze, że stanie się zarodkiem zbawiennej działalności na tem polu. Pierwsze numera przedstawiają się nader udatnie, pismo pomieszcza także liczne artykuły o kooperacyi rolniczej.

Spółka magazynowo rolnicza w Białej. Mimo znacznych trudności jakie musiało Towarzystwo rolnicze okręgowe przezwyciężyć przy zakładaniu okręgowej Spółki rolniczej, została ona jednakowoż doprowadzone do skutku, tem samem uczyniony znaczny krok naprzód w handlu artykułami rolniczemi, gdyż spółka obejmuje cały dział handlowy prowadzony dotychczas przez Towarzystwo rolniczego okręgowe. Właściwie swoje czynności rozpocznie Spółka dopiero z Nowym Rokiem, gdyż obecnie stoją na przeszkodzie trudności natury technicznej, które przezwyciężyć trzeba. — Spółka mieć będzie główną swoją siedzibę w Białej a filialne magazyny w Kętach i Oświęcimiu.

Rada nadzorcza Spółki składa się z p. p. Dr. Stanisław Łazarski właściciel dóbr, marszałek powiatu jako prezes; Wincenty Zvilling właściciel dóbr, viceprezesem, Ludwik Dobija rolnik, sekretarzem; członkami Henryk Dołkowski dzierżawca, Antoni Śmieszek właściciel folwarku i przemysłowiec, Teofil Wysocki właściciel dóbr, A. Kubik rolnik, Franciszek Wiśniowski rolnik, Józef Kaczmarczyk rolnik. Zarząd czyli Dyrekcyą: p. p. Adolf Poniński prezes Towarzystwa rolniczego przewodniczącym; Józef Grygierzec dyrektor powiat. kasy zaliczkowej i rolnik, ks. proboszcz Hanusiak.

Rozmaitości.

Austryackie i węgierskie konie rozpłodowe dla Japonii. W dniu 25 września br. przybyli do Wiednia dwaj delegaci japońskiego Ministerstwa rolnictwa, a mianowicie Dr. K. Tangei jeneralny inspektor cesarskich japońskich stadnin i Dyrektor stadnin rządowych w Mijasaki, Dr. T. Minawiszawa, celem zakupna w austryackich i węgierskich stadninach rządowych koni rozpłodowych dla Japonii. Rząd japoński wyasygnował na ten cel 10 mil. jenów, to znaczy 26 mil. koron, która to kwota w ciągu siedmiu lat ma być zużytą. Zakupno koni rozpłodowych w roku bieżącym ma być tylko próbą i wstępem do przedsiębrać się mającego zakupna koni na wielką skalę w latach następnych. W roku bieżącym ma być zakupionych w Austro-Węgrzech 60, we Francyi 2 i w Anglii 1 sztuka koni rozpłodowych. Do akcyi tej przyczynił się w wysokiej mierze Wiedeńczyk niejaki p. Karol Mayer który przed kilku laty udał się do Japonii gdzie mu się powiodło zwrócić uwagę tamtejszych kół miarodajnych na konie austro-węgierskie.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. Podana **odmiennym drukiem** miejscowość wskazuje **siedzibę** Biura pracy, od którego pochodzi zgłoszenie wolnych posad lub szukających pracy. Należy się zwracać wprost do odnośnego Biura adresując wszędzie: **Powiatowe Biuro pracy przy Wydziale powiatowym w** .... — Skrócenie „Lwów“ oznacza: **Miejskie Biuro pracy we Lwowie, ul. Arsenalska 6.** Skrócenie „Kraj. Biuro“ oznacza: **Krajowe Biuro pracy, Lwów, Wydział krajowy.**

I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro:** 10 mężczyzn; 10 dziewek; 2 karbowych-polowych; 10 wolarzy-fornali; 17 dziewek do krów; 6 chłopaków do koni, ad. poz. 1—6 od 1/I. 1907, wedle umowy, zwrot kosztów podróży. Pierwszeństwo mają z zach. Galicyi. Adres: W. P. Zygmunt Żurowski, Pikułowice p. Prusy koło Lwowa, stacya kolej. Barszczowice; 2 fornali do koni, żonatych, 80 K. rocznie, 10 ctn. ordynaryi, 1 l. mleka, 1/2 mrg. pola nawożonego pod ziemniaki, 12 fur opału. Fornal obowiązanym jest utrzymywać parobczaka (n. p. syna), który otrzyma 60 gr. dziennie w miesiącach zimowych, 80 gr. w miesiącach letnich i 1 l. mleka dziennie. Od 1/I. 1907. Adres: Zarząd dóbr w Krasiczynie. — **Bochnia:** 21 parobków; 1 gospodarz samodzielny; 3 leśnych; 1 pomocnik gospodarczy; 1 ekonom z praktyką we wschodniej Galicyi. — **Brody:** 1 karbownik-gospodarz, 120 K., 12 krc. zboża, 2 l. mleka lub 1 krowa, pole mieszkanie, opał; 1 dozorca gospodarczy; 4 pisarzy; 8 fornali dworskich, 72—80 K. i ordynarya; 1 gajowy; 7 dziewek folwarcznych, 80—100 K.; 3 pastuchów, 80 K. i ordynarya; 1 polowy, 100—120 K., ordynarya, mieszkanie, opał; 1 pomocnik gospodarczy z niższą szkołą rolniczą; 1 koniuszy. — **Drohobycz:** 1 zarządca ekonomiczny; 1 dozorca-ekonom; 1 leśniczy z niższym egzaminem; 2 gajowych; 7 fornali; 2 pastuchów; 1 karbownik samoistny; 1 gospodarz folwarczny z żoną dobrą kucharką, 40 K. i wikt dla obojga. — **Kałusz:** 1 polowy; 67 parobków na ordynaryę, 70—90 K., 12 krc. zboża, mieszkanie, opał, i ogród; 16 fornali do dworu, 140 K., ordynarya, mieszkanie, opał, ogród; 1 pastuch do krów, 72—80 K., 10 krc. zboża, 8 K. rocznie na buty. — **Kołomyja:** 1 dozorca-karbowy, 300 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka, $^0/_0$ od krów od 1/I. 1907. — **Łańcut:** 4 fornali do koni, żonatych, 64 K., 12 krc. ordyn., 3/4 mrg. pola, 2 l. mleka, opał, mieszkanie, żony obowiązane są doić krowy skarbowe bezpłatnie; 1 pastuch żonaty, płaca i ordynarya jak poz 36, oprócz tego od przychowku i każdej sprzedanej sztuki 1 K. — **Myślenice:** 1 ekonom rutynowany; 2 karbowników; 2 praktykantów gospodarczych; 2 leśnych; 7 fornali, dobrze płatnych; 3 pastuchów dobrze płatnych; 2 dziewki do dworu, po 120 K. i wikt; 2 dziewki do dworu, po 80 K. i wikt. — **Oświęcim:** 9 dziewek do krów, 120 K. i wikt lub ordynarya; 8 dziewek do krów; 2 pastuchów do bydła, 280 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 2 dziewki folwarczne, 120 K. i wikt; 2 parobków, 150 K, i wikt; 6 fornali do koni, 160—240 K. i mieszkanie; 1 karbowy, 300 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 1 ekonom-kawaler z niższą szkołą rolniczą. — **Lwów:** 20 robotników do wyrębu sągów, płaca od sąga drzewa tak twardego jak i miękkiego K. 2·80 do 3, za wyrobiebie kloców do 1 m. kubicznego 70 gr., zwrot kosztów w jedną stronę; 16 parobków do dworu; 1 dziewka folwarczna. — **Brody:** 2 furmanów; 1 podfurman; 2—3 chłopaków do stajni; 1 parobek go koni· — **Drohobycz:** 3 furmanów do koni cugowych. — **Kałusz:** 1 chłopak do koni.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 1 rządca ekonomiczny; 8 agronomów; 2 leśnych; 1 strzelec. — **Brody:** 3 leśniczych; 1 dozorca lasowy lub pisarz manipulacyjny; 1 leśnik; 3 gajowych; 4 ekonomów; 2 pisarzy; 1 polowy; 1 gumienny. — **Chrzanów.** 1 ekonom-kawaler, ze szkołą w Kobiernicach; 1 karbowy-polowy, żonaty, lat 35, 2 dzieci; 1 leśniczy, żonaty, młody, zdolny. — **Drohobycz:** 1 rządca lub ekonom do większego majątku; 1 buchalter lub pomocnik gospodarczy, lub do magazynu; 2 fornali; 1 parobek; 1 stróż do dworu. — **Kałusz:** 1 leśniczy z egzaminem rządowym; 1 leśny; 1 ekonom; 1 polowy. — **Kołomyja:** 2 pisarzy ekonomicznych ze szkołą rolniczą; 1 pisarz ekonomiczny z kursem mleczarskim w Rzeszowie; 1 dozorca-karbowy, Mazur; 1 dozorca-stróż, Mazur. — **Lwów:** 2 ekonomów; 1 leśniczy; 1 gumienny. — **Łańcut:** 1 ekonom-żonaty, od 1/I. 1907. — **Mościska:** 1 podleśniczy-chmielarz; 3 ekonomów; 1 leśniczy; 2 pisarzy ekonomicznych ze szkołą rolniczą; 1 pisarz ekonomiczny ze szkołą rolniczą i kursem jednorocznym uprawy i wyprawy lnu i konopi, od 1/I. 1907.; 1 gumienny; 2 leśnych; 1 strzelec-podleśniczy; 1 chmielarz — **Myślenice:** 2 ekonomów; 3 praktytykantów gosdarczych; 2 leśnych. — **Brody:** 6 furmanów; 2 parobków do koni. — **Kołomyja:** 4 furmanów. — **Lwów:** 4 furmanów. — **Łańcut:** 1 furman do koni cugowych i zdolny ujeżdżacz koni wierzch., lat 30, żonaty, dobre świadectwa, z większych majątków, od 15/XI. 20 K., 14 krc. ordyn., 1/2 mrg. ogrodu, 3 l. mleka, 2 stosy drzewa. — **Mościska:** 1 furman cugowy młody, kawaler; 1 furman cugowy na ordynaryę.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 30. października 1906.

Tendencya dzisiejszego targu była cokolwiek słabszą z powodu silnego dowozu przy zmniejszonej chęci kupna. Żyto i pszenice notowano o 5 hal. taniej. Ceny owsa pozostały niezmienione.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.50—8.60 K., pszenicę czerwoną od 8.25—8.50 K., żyto od 6.35—6.95 K., jęczmień od 6.70—7.70 K., owies od 7.50—7.90 K., kukurudza od 7.55—7.75 K., kukurudza Cinquantino od 8.15—8.25 K., groch Victoria od 10.50—11.50 K., groch zwykły od 8.75—9.75 K., otręby pszenne od 4.80—5.00 K., otręby żytnie od 5.00—5.20 K., rzepak zimowy od 15·00—15.60 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 30/X 13.00—13.90 K. **Lwów** 24/X 12.40—13.00 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Wiedeń 30/X 13.40—14.00 K. za 100 kg.

	Paździer.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	24	15.50—16.00	11.60—12.00	14.00—15.20	13.00—13.40
Tarnów	26	15.60—16.50	12.50—13.00	12.50—14.00	14.50—14.50
Podwołoczyska	26	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
„ ros. bez cła	26	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	30	14.00—14.80	12.60—13.40	14.20—17.50	14.50—15.00
Peszt	30	14.94—14.96	13.24—13.25	00.00—00.00	14.28—14.30
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	29	17.00—18.30	15.70—16.70	13.50—16.50	15.40—15.90
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Kukurydza. Wiedeń 16/X 14.20—14.50 K., **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K. **Peszt** 23/X 13.40—13.42 K. **Tarnów** 26/X 16.00—17.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 30/X 20.00—23.00 K. **Lwów** 24/X 13.00—19.00 K. **Tarnów** 26/X 20.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 24/X 11.00—11.50 K.

Chmiel. Wiedeń 19/X zatecki miejski 220—240 K, zatecki okoliczny, 220—240 K., anschauer czerwony 180—200 K., zielony 160—170 K. za 100 kg. **Lwów** 23/VIII 00—00 K. za 56 kg. **Saaz** 6/X 180—226 K.

Rzepak. Lwów 23/VIII 00.00—00.00 K. **Wiedeń** 20/VIII 31.50—32.00 K. **Praga** 0.00—0.00 K. **Peszt** 30/X 26.50—26.70 K. **Tarnów** 26/X 30.00—31.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 16/X 3.00—3.40 K. **Tarnów** 26/X 3.60—4.00 K. **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 24/X 100.00—120.00 K. **Podwołocz. galic.** 10/VIII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 25/IX 110.00—120.00 K. bez cła. **Wiedeń** 19/X styryj. 140.00—145.00 K. średnia jakość 115.00—120.00 K., gruboziarnista czysta 110.00—115.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 21/VIII 00.00—00.00 K. **Lwów** 24/X 60.00—90.00 K. **Wiedeń** 19/X 120.00—140.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 25/IX 70—100.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 29/X galicyjskie prima 90.00—97.00 K., secunda 80.00—89.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 158 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 25/X. prima 97.00—106.00 K. tłuste 106.00—108.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 2/XI. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 240 sztuk, jałownika 72, cieląt 183 owiec i kóz 20, nierogacizny 362. Płacono za woły po 80—82 K., za krowy 77—80 K., buhaje 80—84 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 26—40 K. za sztukę, a za owce od 20—24 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 126—130 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 26/X deserowe 2.60—2.80 K., wiejskie 2.30—2.50 K. zwykłe targowe 2.00—2.30 K. **Kraków** 23/X targowe 1.90—2.20 K. za 1 kg. **Hamburg** 26/X stołowe I klasy 256.00—264.00 M, II klasy 224.000—232.00 M. III klasy 200.00—210.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 27/X dworskie i spółkowe, prima 250.00—254.00 M., secunda 236.00—248.00 M., tertia 226.00—232 00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 26/X prima 26—27 sztuk, secunda 28—28 sztuk, konserwowanych w wapnie 30—31 sztuk za 2 K. **Kraków** 23/X 3.00—4.40 K. **Berlin** 24/IX 3.40—3.45 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 2?/X surowy 75% 40.85—41.20 K., rafinowany 90% bez opłaty 134.00—134.50 K.

Lwów 24/X 36.75—37.00 K.

Pasza.

Siano. Kraków 23/X 4.00—5.20 K. **Tarnów** 26/X 4.00—6.00 K **Wiedeń** 26/X 5.40—6.40 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 23/X 6.00—7.20 K. **Wiedeń** 26/X 5.00—7.20 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 23/X 4.00—4.80 K. **Tarnów** 26/X 4.00—4.20 K. **Wiedeń** 26/X 4.80—5.20 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.